

STUDIA NAUK TEOLOGICZNYCH  
TOM 17 (2022)

DOI 10.31743/snt.13553

KS. ANDRZEJ OCHMAN  
Uniwersytet Opolski w Opolu  
<https://orcid.org/0000-0003-0180-6789>

PROROCKA MISJA  
SPOŁECZNEGO NAUCZANIA KOŚCIOŁA

Powołanie prorockie w Starym Testamencie ukazuje istotę powołania człowieka do bycia w relacji z Bogiem. Przejawem troski Boga o swoje stworzenie, aby żyło zgodnie ze stwórczym zamysłem prawa wpisanego w Jego kreatorskie dzieło, jest objawianie ludziom swojej woli i napominanie, aby Jego lud był wierny temu prawu. W szerokim znaczeniu prorok jest więc duchowym przywódcą narodu izraelskiego. Za takiego można uważać już Abrahama czy Mojżesza. Jednakże w ścisłym znaczeniu o prorokach mówimy dopiero od XI wieku przed Chr., co wiąże się z końcem epoki sędziów. Za ostatniego proroka Starego Testamentu, a zarazem pierwszego proroka Nowego Testamentu, tradycyjnie uważa się Jana Chrzciciela.

Posłannictwo proroka związane było z otrzymaniem Bożego Ducha: „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie...” (Iz 61,1). Był on więc kimś, kto przemawiał w imieniu Boga. Ten fragment z Izajasza odczytuje Jezus w szabat w synagodze i odnosi go do siebie, mówiąc, że w Nim spełniają się te słowa, że to On jest posłanym od Boga, by w Jego imieniu przemawiać do ludu (Łk 4,16-24). Jednakże już Stary Testament zapowiada, że cały lud otrzyma Ducha Boga: „I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą” (Jl 3,1). Jest to interpretowane jako proklamacja czasów mesjańskich. Nawiązanie do tej zapowiedzi proroka Joela znajdujemy w Dziejach Apostolskich (2,17) we fragmencie dotyczącym zesłania Ducha Świętego.

W sensie ścisłym czas proroków się zakończył, jednakże Bóg nadal zsyła swojego Ducha Kościołowi, nadając mu nie tylko przywilej przepowiadania, ale zobowiązując do głoszenia słowa Bożego. Celem artykułu jest ukazanie prorockiej misji Kościoła w świecie. Ten głos jest lekceważony nie tylko w środowiskach liberalnych czy lewicowych, ale w ogóle odmawia mu się racji bytu w sferze publicznej. Apologia konstytutywnych elementów posłannictwa Kościoła była konieczna nie tylko w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, ale jest niezbędna również obecnie. Prorocki charakter Kościoła wymusza bowiem na nim głoszenie „w porę, nie w porę” (2 Tm 4,2).

## 1. NAUKA SPOŁECZNA JAKO NARZĘDZIE EWANGELIZACJI

Chrześcijaństwo od samego początku nie było tylko zbiorem prawd wiary, dogmatów o naturze Boga, ale stylem życia odmiennym od wówczas panującego w Cesarstwie Rzymskim. W *Liście do Diogneta* (koniec II wieku) – autora nie znamy; choć list został odnaleziony pośród dzieł św. Justyna, to raczej na pewno nie był on jego autorem – tytułowy Diognet poznaje wiarę chrześcijańską. Poza zawartą w liście krytyką pogaństwa i judaizmu istotne są rozdziały V i VI, gdyż ukazują rolę chrześcijaństwa w świecie: „Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi [...]. Mieszkają w miastach helleńskich i barbarzyńskich, jak komu wypadło, stosują się do miejscowych zwyczajów w ubraniu, jedzeniu, sposobie życia, a przecież samym swoim postępowaniem uzewnętrzniają owe przedziwne i wręcz paradoksalne prawa, jakimi się rządzą. [...] Wszyscy dzielą jeden stół, lecz nie jedno łoże. Są w ciele, lecz żyją nie według ciała. Przebywają na ziemi, lecz są obywatelami nieba. Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem zwyciężają prawa. Kochają wszystkich ludzi, a wszyscy ich prześladują. Są zapoznani i potępiani, a skazywani na śmierć zyskują życie. Są ubodzy, a wzbogacają wielu. Wszystkiego im niedostaje, a opływają we wszystko. Pogardzają nimi, a oni w pogardzie tej znajdują chwałę. Spotwarzają ich, a są usprawiedliwieni. Ublizają im, a oni błogosławią. Obrażają ich, a oni okazują wszystkim szacunek. Czynią dobrze, a karani są jak zbrodniarze. Karani, radują się jak ci, co budzą się do życia. Żydzi walczą z nimi jak z obcymi, Hellenowie ich prześladują, a ci, którzy ich nienawidzą, nie umieją powiedzieć, jaka jest przyczyna tej nienawiści. Jednym słowem: czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie”<sup>1</sup>.

Ten dłuższy cytat bardzo trafnie rozwija słowa Jezusa, który nakazuje uczniom, aby byli solą ziemi (Mt 5,13). W zasadzie to nawet nie nakaz, nie cel do osiągnięcia, ale twierdzenie: „wy jesteście solą ziemi”. Jest to część Kazania na Górze, które rozpoczynając publiczną działalność Jezusa, może być traktowane jak przemówienie programowe. Jest więc ono fundamentem całego Jego nauczania. Kazanie kończy się przypowieścią o dobrej i złej budowie (Mt 7,24-27). Budowa–wspólnota Jego uczniów ma być osadzona na skale tej nauki. Słuchacze Jezusa zauważają bowiem, że „uczył ich [...] jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie” (Mt 7,29). Ewangelia według św. Mateusza kończy się posłaniem uczniów: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody [...]. Uczenie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,19-20).

W przytoczonych fragmentach bardzo wyraźny jest związek między tym, co Jezus nauczał, a tym, co ma być zadaniem Jego uczniów. Głoszenie Jezusowego nauczania, a zatem tego, co zostało zawarte w Ewangelii, jest po prostu ewangelizacją,

<sup>1</sup> *Do Diogneta*, w: M. Starowieyski (opr.), *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, tłum. A. Świderkówna (Biblioteka Ojców Kościoła, t. 10), Kraków: Wydawnictwo M 2010, s. 341–342.

czyli wdrażaniem, urzeczywistnianiem tego nauczania w różnych kontekstach życia. Wymaga to więc ukonkretniania ponadczasowego przekazu Ewangelii. Dlatego w nakazie misyjnym Chrystusa Kościół odczytuje przynaglenie do upowszechniania tej nauki, która jest stwórczym humanizmem. Takie stanowisko jest bowiem głęboko osadzone w akcie kreacji świata i człowieka w nim, aby funkcjonował on zgodnie z zamysłem swojego Architekta. Kościół jest przekonany, że świat może być prawdziwie ludzki, gdy stanie się rzeczywiście Boży, czyli pierwotnie stwórczo „bardzo dobry” (Rdz 1,31). Dlatego – jak przekonuje „pisana na cztery ręce” encyklika *Lumen fidei* – wiara jest światłem, które oświeca wszelkie społeczne relacje<sup>2</sup>.

Jan Paweł II misję prorocką Kościoła rozumiał wprost jako ewangelizację. W *Sollicitudo rei socialis* stwierdził, że „nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres ewangelizacyjnej misji Kościoła”<sup>3</sup>, zaś w *Centesimus annus*, że „nauka społeczna ma sama w sobie wartość narzędzia ewangelizacji”<sup>4</sup>. W pierwszym z wymienionych dokumentów naucza wprost, że ewangelizacja jest „aspektem prorockiej funkcji Kościoła”<sup>5</sup>. Przekonanie to wspiera *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, podkreślając, że „nauka społeczna jest integralną częścią posługi ewangelizacyjnej Kościoła”<sup>6</sup>. Związane jest to z tym, że człowiek nie jest bytem abstrakcyjnym, ale poprzez swoje życie, aktywność, zaangażowanie jest włączony w społeczeństwo. Nie da się przepowiadać Ewangelii człowiekowi bez odniesień do szerokiego kontekstu jego życia. Dlatego plan zbawiania człowieka nie może być oderwany od stwórczego zamysłu Boga i kontekstu rozwoju świata. Dobro człowieka warunkowane jest dobrem rzeczywistości, w której on żyje. Człowiek i społeczeństwo nie istnieją w jakimś oddzieleniu, ale są bytami istotowo zjednoczonymi: człowiek z natury jest nastawiony na społeczne spełnianie swojego życia, a społeczeństwo tworzą poszczególni ludzie. „Dlatego nauka społeczna nie jest dla Kościoła jakimś przywilejem, odchyleniem, konwenansem czy ingerencją: jego prawem jest ewangelizowanie życia społecznego, to znaczy troska o to, by wyzwalające słowa Ewangelii rozbrzmiewały w złożonym świecie produkcji, pracy, przedsiębiorczości, finansów, handlu, polityki, prawodawstwa, kultury, stosunków społecznych, w którym żyje człowiek”<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> LF 54.

<sup>3</sup> SRS 41. Warto w tym miejscu poczynić istotną uwagę: prorocka misja przynależy do całości aktywności Kościoła, zaś katolicka nauka społeczna jest jedynie jej częścią. Podobnie rzecz ma się z misyjnym czy ewangelizacyjnym posłannictwem Kościoła, które tylko w pewnej części wyraża się poprzez katolicką naukę społeczną. W artykule podkreślam jego znaczenie, jednak wszystkie te charakterystyki dotyczą całej wspólnoty kościelnej.

<sup>4</sup> CA 54; por. W. Irek, *Nauka społeczna Kościoła narzędziem ewangelizacji – w 120. rocznicę „Rerum novarum”*, „Studia Salvatoriana Polonica” 5 (2011), s. 45.

<sup>5</sup> SRS 41.

<sup>6</sup> KNSK 66.

<sup>7</sup> KNSK 70.

Powiązanie ewangelizacji z prorocką misją Kościoła jest również obecne u papieża Benedykta XVI, który wprost stwierdza, że w nauce społecznej wyraża się „profetyczne zadanie Papieża, by przewodzić apostołsko Chrystusowemu Kościołowi i rozeznawać nowe wymogi ewangelizacji”<sup>8</sup>. Powołuje się przy tym na Pawła VI i jego adhortację apostołską *Evangelii nuntiandi*, w której odnajdujemy wskazanie, że ewangelizacja bez odniesienia do społecznego kontekstu życia człowieka jest czymś niepełnym<sup>9</sup>. Benedykt XVI widział w ewangelizacji sposobność do współpracy na polu rozum–wiara. W *Caritas in veritate* stwierdził, że taka współpraca jest konieczna. Wiara wnosi w życie publiczne i decyzje polityczne oczyszczenie z nadmiernej pewności władzy, z polegania jedynie na ludzkich decyzjach. Relacja ta jest również odwrotna, gdyż wiara potrzebuje racjonalności dla rozumienia prawd wiary oraz ukazania ich nie tylko boskiego, ale też ludzkiego wymiaru<sup>10</sup>. Do tej relacji nawiązywał wcześniej Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*. W jego przekonaniu tylko współpraca wiary i rozumu pozwala człowiekowi i całym społecznościom wyjść poza prawdę cząstkową i wejść w obszar pytań nie tylko doczesnych, ale także związanych z sensem i fundamentem życia. Celem bowiem życia społecznego jest czynić jednostkowe i wspólnotowe życie człowieka coraz bardziej godnym i odpowiadającym warunkom czasu<sup>11</sup>. Rozwój nauki nigdy nie powinien zostać użyty przeciwko człowiekowi, jego życiu i godności. Nie może być on celem samym w sobie, ale powinien być ukierunkowany na rzeczywiste dobro człowieka. Nie wolno przy tym zapomnieć, że metoda naukowa posiada swoje istotne ograniczenia, nie daje ona ostatecznych odpowiedzi na wszystkie pytania, zwłaszcza egzystencjalne. Takie może dać wiara<sup>12</sup>.

## 2. DEMASKOWANIE FAŁSZYWEGO PROROKA

Cel społecznego nauczania Kościoła ma charakter religijny i moralny<sup>13</sup>. Co to oznacza? Wyjaśnia to dobrze *Kompendium*, które odwołuje się do Pawła VI i Jana Pawła II. Religijny, „ponieważ ewangelizacyjna i zbawcza misja Kościoła obejmuje człowieka «w całej prawdzie [jego] istnienia i bycia osobowego i zarazem wspólnotowego oraz społecznego». [Moralny – A.O.], ponieważ Kościół dąży do «pełnego humanizmu», to znaczy do «uwolnienia od wszystkiego, co człowieka

<sup>8</sup> CV 12.

<sup>9</sup> EN 29.

<sup>10</sup> CV 56.

<sup>11</sup> FR 5–6.

<sup>12</sup> Por. J. Warzeszak, *Polifonia nauk w ujęciu Benedykta XVI*, „Studia Bobolanum” 32 (2021), nr 1, s. 57–58.

<sup>13</sup> QA 41, KDK 42; por. W. Irek, *Nauka społeczna Kościoła narzędziem ewangelizacji*, s. 42.

uciska» i do «wszechstronnego rozwoju całego człowieka i wszystkich ludzi»<sup>14</sup>. Na Kościele ciąży zatem obowiązek przepowiadania, w którym przypomina o ludzkiej godności i powołaniu. *Kompendium* nazywa nauczanie społeczne „Ewangelią społeczną”<sup>15</sup>. Ewangelia jest Dobrą Nowiną o odkupieniu człowieka, tak więc nauczanie społeczne to wspieranie takiego doczesnego rozwoju społeczeństw, aby były na miarę człowieka, służyły jego dobru, a także by wszelkie struktury społeczne przyczyniały się do realizacji ludzkiego powołania, jakim jest zbawienie. Dlatego jednym z naczelných zadań nauczania Kościoła jest prawda o człowieku.

Prawo do głoszenia Ewangelii jest jednocześnie obowiązkiem Kościoła. Ewangelia ma rozjaśniać rzeczywistość ziemską. Zbawienie bowiem nie jest czymś, co jest oddzielone od doczesności, ale już w niej się dokonuje. Rzeczywistość społeczna staje się jednak coraz bardziej zsekularyzowana, co nie zawsze wiąże się z akościelnością czy prawdziwym ateizmem, ale często jest pęknięciem między Ewangelią a życiem. Oznacza to sprowadzanie wiary i moralności do zasad ludzkich, uzgadnianych zgodnie ze zmianami kulturowymi. Wiara nie jest etyką czy sztuką dobrego życia, a zatem jakąś miarą porządku społecznego i wzajemnego społecznego współżycia, ale świadomością, że istnieją zasady obiektywne, niezienne i zawsze obowiązujące. Dlatego zadanie ewangelizacji określane jest w kategorii odkrywania prawdy i jej wyboru jako właściwej drogi życia człowieka<sup>16</sup>.

Zarysowany w ten sposób cel społecznej nauki Kościoła zawiera główne zadania aktywności Kościoła na tym polu: „głoszenie Ewangelii; konfrontowanie orędzia ewangelicznego z realiami społecznymi; planowanie działań zmierzających do odnowy tych realiów przez ich kształtowanie w zgodzie z wymogami moralności chrześcijańskiej”<sup>17</sup>. Można posłużyć się w tym miejscu słowami zaczerpniętymi z Apokalipsy, w której św. Jan mówi o „fałszywym proroku” (19,20), który „zwoździ mieszkańców ziemi” (13,14). Zadaniem Kościoła jest więc demaskowanie fałszu w imię prawdy o człowieku i jego miejscu w społeczeństwie. Oznacza to, że żaden człowiek nie może „być narzędziem struktur społecznych, ekonomicznych i politycznych”<sup>18</sup>. Gdy mówimy, że człowiek jest istotą społeczną, to odkrywamy w nim wymiar relacyjny, który powoduje, że nie jest on jedynie kimś jednostkowym, ale stanowi część społeczeństwa. Nie bez znaczenia zatem jest to, jakie jest społeczeństwo i jakie miejsce zajmuje w nim każdy człowiek. Człowiek może się bowiem rozwijać jedynie pozostając w społecznych interakcjach.

Kościół, podejmując tematykę problemów doczesnego społeczeństwa, występuje jednocześnie przeciwko wszelkim ideologiom zmierzającym do zamknięcia człowieka jedynie w czysto ziemskich perspektywach. Eksponowanie tylko jednego

<sup>14</sup> KNSK 82.

<sup>15</sup> KNSK 63.

<sup>16</sup> KNSK 525.

<sup>17</sup> KNSK 526.

<sup>18</sup> KNSK 48.

wymiaru życia skutkuje redukcjonistycznymi teoriami, które zaciemniają całościową wizję człowieka<sup>19</sup>. Sprzeciwia się to prawdzie o jego duchowej kondycji i transcendentnemu przeznaczeniu. Sama społeczna nauka Kościoła nie jest ideologią, ale teologią<sup>20</sup>, więc podobnie jak kondycji człowieka, tak też ewangelizacyjnej misji Kościoła, nie da się opisać za pomocą jedynie społeczno-ekonomicznych parametrów. Kościół nie zmierza jednak do określenia właściwego ustroju społecznego czy politycznego<sup>21</sup>, ale kieruje w stronę społeczeństwa wartości, normy, zasady, według których powinno być tak kształtowane, aby zapewnić człowiekowi życie odpowiadające jego godności i spełnienie jego powołania.

Kościół, wierny swojej misji, bada zgodność rzeczywistości społecznej z Ewangelią. Odnosi się zatem do wartości stałych, niezależnych od zmian społecznych. Jednakże stałość nie oznacza braku dynamicznej interpretacji pojawiających się nowych sytuacji i zjawisk: społeczne nauczanie „pozostaje identyczne w swojej najgłębszej inspiracji, w «zasadach refleksji», w swoich «kryteriach ocen», w podstawowych «wytycznych działania», a nade wszystko w wiernej i żywotnej więzi z Ewangelią Chrystusową. Jest zarazem zawsze nowe, gdyż podlegające koniecznym i potrzebnym zmianom dyktowanym przez różne uwarunkowania historyczne i nieustanny bieg wydarzeń, pośród których upływa życie ludzi i społeczeństw”<sup>22</sup>. Zmienność życia nie wpływa na rdzeń nauczania Kościoła, natomiast niezmiennosc zasad, którymi się on kieruje, jest fundamentem interpretacyjnym dla zmiennych warunków życia.

Życie społeczne jest dynamiczne i nastawione na rozwój<sup>23</sup>, który sam w sobie ma wartość pozytywną, gdyż Bóg wezwał człowieka do podporządkowywania sobie świata (Rdz 1,26-31). Korzystając z owoców rozwoju należy jednak zawsze odnosić się do Bożej prawdy, aby pod zewnętrzną formą dobra nie kryły się narzędzia dehumanizacji. „Określając nowe potrzeby i nowe sposoby ich zaspokajania, koniecznie należy się kierować integralną wizją człowieka, która ogarnia wszystkie wymiary jego istnienia i która wymiary materialne i instynktowne podporządkowuje wewnętrznym i duchowym”<sup>24</sup>. W *Fides et ratio* papież Jan Paweł II pisał, że integralna wizja człowieka jest fałszywa, gdy do rangi wartości podnosi się jedynie doraźne elementy egzystencji. W nich człowiek nie odnajdzie sensu życia<sup>25</sup>. Powołał się przy tym na list św. Pawła do Rzymian (1,21-22), aby wskazać na konieczność

<sup>19</sup> OA 37-39.

<sup>20</sup> SRS 41, OA 27.

<sup>21</sup> Por. A.A. Napiórkowski, *Wizja Kościoła w ujęciu papieża Franciszka*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 15 (2020), s. 48.

<sup>22</sup> SRS 3.

<sup>23</sup> Papież Paweł VI poświęcił problematyce rozwoju encyklikę *Populorum progressio* (1967); por. Z. Skrobicki, *Moralny wymiar rozwoju w świetle nauczania papieża Pawła VI i Jana Pawła II*, „Studia Włocławskie” 15 (2013), s. 94-97.

<sup>24</sup> CA 36.

<sup>25</sup> FR 6.

wyjścia poza ciasnotę myślenia skupionego na materialnym horyzoncie życia, co św. Paweł wprost nazwał głupim postępowaniem. Takie ograniczone patrzenie określa apostoł jako zaciemnienie, a więc fałszywą koncepcję ludzkiej kondycji. Mówi przy tym o zaciemnionym sercu, które w ujęciu biblijnym traktowane jest jako ośrodek życia. Pragnienia, które nosi w sobie człowiek, wywołują swoje realne konsekwencje. Każde pragnienie budzi dążenie. Katolicka nauka społeczna nie ogranicza tych dążeń do celów ziemskich, ale sięga do wartości ponadczasnych. Zamknięcie ludzkich dążeń tylko do obszaru tego, co doczesne, prowadzi – jak zauważa Benedykt XVI – do redukcjonistycznej koncepcji człowieka, który w ten sposób sam w sobie zostaje sprowadzony do bycia jedynie narzędziem rozwoju społecznego. Kierunek powinien być odwrotny, gdyż rozwój powinien służyć integralnemu rozumieniu człowieka<sup>26</sup>.

Oskarża się Kościół o poglądy niedostosowane do społecznego rozwoju i ludzkich potrzeb. Nie może on jednak w imię fałszywej tolerancji zgadzać się albo przynajmniej akceptować czegoś, co jest sprzeczne z Bożym Objawieniem. Papież Franciszek proponuje zamiast tego dialogujący realizm, który pozwala stronom stanąć w dyskursie jako partnerzy uznający swoje stanowiska<sup>27</sup>. Prawdziwy dialog jest otwarty na różnorodność poglądów i zapewnia szacunek dla pluralizmu przekonań. Dyskurs nie może wykluczać głosów, które nie idą po myśli jakiejś części społeczeństwa. Podstawową wartością systemów demokratycznych jest bowiem wolność, w tym wolność religijna, bez której – przekonuje papież – człowieczeństwo jest „głęboko zubożone, gdyż pozbawione nadziei i odniesień ideowych”<sup>28</sup>.

Trud społecznej ewangelizacji ma charakter formacyjny, gdyż skierowany jest do człowieka i wokół niego skupiony. Prowadzi to do wyartykułowania przekonania, które wybrzmiało mocno podczas Soboru Watykańskiego II, że wierni świeccy są powołani do szczególnego apostołstwa i wypełniania swojej prorockiej funkcji, wynikającej z sakramentu chrztu<sup>29</sup>. Ewangelizacja zmierza do uformowania takich wierzących, którzy „własnym rozumem osądziliby sprawy w świetle prawdy, czyni swoje planowali w poczuciu odpowiedzialności i starali się iść za wszystkim, co prawdziwe i słuszne, działalność swoją chętnie zespalając z poczynaniami innych”<sup>30</sup>.

<sup>26</sup> CV 17.

<sup>27</sup> FT 221; por. J. Warzeszak, *Polifonia nauk w ujęciu Benedykta XVI*, s. 62.

<sup>28</sup> FT 274; por. D. Lubiński, *Świeckość państwa w nauczaniu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 27 (2018), nr 1, s. 101.

<sup>29</sup> Por. T. Wielebski, *Wokół Instrukcji „Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła”*, „Studia Elckie” 23 (2021), nr 2, s. 226.

<sup>30</sup> DWR 8.

### 3. PROROCKA MISJA ŚWIECKICH

Ewangelia głoszona przez Kościół powinna być wdrażana w praktykę życia. „Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale” (Mt 7,24). W taki sposób buduje się spójną postawę życia chrześcijańskiego, która nie jest ograniczona jedynie do tego, co kościelne, ale dotyczy całokształtu ludzkiej aktywności. Człowiek powinien odpowiadać Bogu nie w części, wybiórczo, ale całym swoim życiem, aby nic, co je stanowi, nie było oddzielone od życia Ewangelią. Świeccy, podejmując swoje zobowiązania wynikające z bycia członkami Kościoła, wypełniają tym samym posłannictwo Kościoła. Kościołem nie jest bowiem jedynie Magisterium, ale nade wszystko są nim wierni świeccy.

Soborowa konstytucja *Lumen gentium* podkreśla ważność misji świeckich: „zadaniem ludzi świeckich [...] jest szukanie królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami świeckimi i kierowanie nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i zadań świata [...]. Tam powołuje ich Bóg, aby pełniąc właściwą sobie misję, kierowani duchem ewangelicznym, jak zacznyn, od wewnątrz niejako przyczyniali się do uświęcenia świata [...]. Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela”<sup>31</sup>. Doktryna społeczna jest doktryną Kościoła, jednak nie jakiejś tylko jego części, ale należy do całości. Oczywiście ostateczny kształt nadaje jej Magisterium, jednakże każdy z członków wspólnoty zgodnie ze swoim powołaniem i stanem ma wkład w kształtowanie i upowszechnianie tej doktryny<sup>32</sup>.

Papież Paweł VI w liście apostolskim *Octogesima adveniens* jasno stwierdził: „Dzisiaj, bardziej niż kiedykolwiek, nie można głosić ani rozumieć Słowa Bożego, jeśli mu nie towarzyszy świadectwo mocy Ducha Świętego, który działa w pracy chrześcijan, posługującym braciom w tych sprawach, gdzie wchodzi w grę sprawa ich bytu i przyszłości”<sup>33</sup>. W *Populorum progressio* papież wskazał, że bez oczekiwania impulsu od pasterzy Kościoła, wręcz obowiązkiem świeckich jest realizacja śmiałych inicjatyw, które pomogą przeniknąć społeczeństwo duchem wiary i Ewangelii<sup>34</sup>. Świeccy wypełniają swoje zadanie przede wszystkim poprzez świadectwo chrześcijańskiego życia. Wszelkie struktury społeczne są właściwymi miejscami do aktywności wierzących. Każde ich działanie nie ma zatem jedynie charakteru antropologicznego czy społecznego, ale jeśli oparte jest na prorockim

<sup>31</sup> KK 31.

<sup>32</sup> KNSK 79; por. A.A. Napiórkowski, *Wizja Kościoła w ujęciu papieża Franciszka*, s. 46–47.

<sup>33</sup> OA 51.

<sup>34</sup> PP 81.



posłaniu, ma również wymiar teologiczny. Cały świat jest dziełem Boga, więc cały świat, ze wszystkimi swoimi instytucjami, można uznać za *locus theologicus*: „Toteż fakt bycia i działania w świecie posiada dla świeckich znaczenie nie tylko antropologiczne i socjologiczne, ale także ściśle teologiczne i kościelne”<sup>35</sup>.

Wierni świeccy mają często większy zakres możliwości wpływu na kształt polityki i tworzenia struktur odpowiadających godności człowieka niż hierarchia Kościoła. Ta ostatnia bowiem może jedynie przemawiać do sumień i głosić objawione prawdy, świeccy natomiast mają narzędzia świeckie w postaci bezpośredniego udziału w podejmowanych decyzjach dotyczących różnych obszarów życia społecznego. Ich udział w różnych agendach politycznych czy społecznych wymaga odpowiedzialności, gdyż każda sytuacja dotycząca człowieka powinna podlegać roztropnej ocenie moralnej.

Istotnym elementem życia społecznego jest zatem uczestnictwo. Sobór Watykański II określa je nie tylko jako udział, ale i wkład jednostek – bezpośredni lub przez organizacje czy swoich reprezentantów – w obszar kultury, ekonomii, polityki<sup>36</sup>. Jest to zobowiązanie, które ciąży na każdym uczestniku życia społecznego ze względu na dobro wspólne. Nikt nie jest zwolniony z obowiązku jego osiągnięcia. Jest to cel trudny do zrealizowania, gdyż wymaga wyzbycia się nastawienia ukierunkowanego na realizację jedynie własnych aspiracji, a otwarcia się na dobro innych. Jest to zobowiązanie, które podkreślał Jan XXIII w *Mater et Magistra*: „Każdy bowiem kto przyjął wiarę chrześcijańską, przyrzekł i zobowiązał się, że będzie w miarę swych możliwości doskonalił ustrój społeczny i starał się ze wszystkich sił nie tylko o to, by godność ludzka nie doznała żadnych szkód, lecz także o to, by mimo wszelkich przeszkód rozwijano to wszystko, co pobudza i prowadzi do uczciwości i cnoty”<sup>37</sup>. Tak rozumiane uczestnictwo ciąży na wierzącym w podwójny sposób: jest wymogiem współżycia społecznego, a także wymogiem ewangelizacyjnego posłannictwa, gdyż życie społeczne jest częścią życia wiary. Wymaga to od wiernych świeckich porządkowania doczesnych struktur nie według demokratycznej racji większości, ale ostatecznych fundamentów. Wskazuje na to Benedykt XVI, stwierdzając, że wierni nie powinni rezygnować z udziału w życiu społeczno-politycznym. Taką ich aktywność nazywa formą miłości społecznej<sup>38</sup>.

Aby wierni dobrze pełnili swoje zadania wobec świata trzeba, żeby sami podejmowali nieustanną formację duchową i kształtowali swoje kompetencje społeczne, ale także, by pasterze Kościoła umożliwiali im korzystanie z takiej formacji. Życie społeczne nie jest odseparowane od życia duchowego. Również zatem chrześcijanin nie powinien dzielić swojej aktywności na religijną i społeczną, ale normy czerpane z wiary łączyć z każdym innym obszarem swojego życia. „Wierni świeccy,

<sup>35</sup> ChL 15.

<sup>36</sup> KDK 75.

<sup>37</sup> MM III.2.d.

<sup>38</sup> DCE 29.

odpowiadając na różne wymogi poszczególnych obszarów swojego zaangażowania, świadczą o prawdziwości swojej wiary, a jednocześnie o prawdziwości nauki społecznej Kościoła, która urzeczywistnia się w pełni, gdy żyje się nią w sposób konkretny i wykorzystuje się jej wskazania dla rozwiązania problemów społecznych<sup>39</sup>.

Taka permanentna formacja jest wymogiem koniecznym wobec relatywizowanej prawdy. Niestety nawet w systemach demokratycznych prawda zależna jest od przewagi politycznej. Nie zawsze wierni, zaangażowani w konkretne procesy decyzyjne, mają wpływ na w pełni chrześcijański charakter podejmowanych decyzji. Wobec pluralizmu światopoglądowego powinni oni jednak, dbając o wierność prawdzie w swoich postawach i działaniach, nie stronić od dialogu, do którego zachęca Franciszek, aby „wspólnie szukać prawdy w dialogu”<sup>40</sup>. Wierny świecki zobowiązany jest podejmować takie kroki i działania, które urzeczywistniałyby wartości Ewangelii. Nie zawsze jednak możliwa jest ich całościowa realizacja. Mimo to warto próbować, na ile to możliwe, przenikać życie społeczne Bożymi prawdami.

Katolicka nauka społeczna jest skierowana do każdego człowieka, gdyż wszyscy mają czuć odpowiedzialność za kształt społeczeństwa. Zadaniem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła jest głoszenie Bożej prawdy, zaś do wiernych świeckich należy spełnianie tych zadań, które ze swej natury są świeckie<sup>41</sup>. Istnieje więc istotne rozróżnienie kompetencji, które przekłada się na całość życia społecznego, którego Kościół jest częścią. Z tego względu posiada on słuszne prawo do nauczania zasad moralności katolickiej, jednakże z zachowaniem odrębności kompetencyjnej co do konkretnych rozwiązań ustrojowych. Już Leon XIII pisał: „Podejmujemy to zagadnienie z pełną ufnością i świadomością, że do zabrania głosu mamy prawo [...]. Milczenie byłoby w oczach wszystkich zaniedbaniem obowiązku”<sup>42</sup>.

#### 4. ZBAWCZA MISJA

Obecność Kościoła w przestrzeni społecznej związana jest z celem jego istnienia. Istotą tej obecności jest nauczanie prawdy objawionej. Papież Jan Paweł II wyraził to w pierwszej swojej encyklice: „Odpowiedzialność za prawdę Bożą oznacza równocześnie jej umiłowanie i dążność do takiego zrozumienia, które nam

<sup>39</sup> KNSK 551.

<sup>40</sup> FT 50.

<sup>41</sup> ChL15; por. Kongregacji ds. Duchowieństwa, Instrukcja *Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła*, nr 85, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kklu/nawrocenie\\_duszpasterskie\\_29062020.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kklu/nawrocenie_duszpasterskie_29062020.html) [dostęp: 20.01.2022]; T. Wielebski, *Wokół Instrukcji „Nawrócenie duszpasterskie”*, s. 226.

<sup>42</sup> RN 13.

samym, a także i drugim, tę prawdę może przybliżyć w całej jej zbawczej mocy, w jej wspaniałości, w całej głębi i prostocie zarazem<sup>43</sup>. Nauczycielskie zadanie Kościoła zmierza zatem do zbawienia człowieka. Usankcjonowanie tego prawa zostało również określone w Kodeksie Prawa Kanonicznego: „Kościół, któremu Chrystus Pan powierzył depozyt wiary, aby – mając pomoc Ducha Świętego – święcie strzegł prawdy objawionej, wnikliwie ją badał, wiernie głosił i wykładał, ma obowiązek i przyrodzone prawo przepowiadania Ewangelii wszystkim narodom, niezależnie od jakiegokolwiek ludzkiej władzy, także z zastosowaniem odpowiednich dla siebie środków społecznego przekazu. Kościołowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych, również w odniesieniu do porządku społecznego, oraz wypowiedzania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, w takiej mierze, w jakiej wymagają tego podstawowe prawa osoby ludzkiej albo zbawienie dusz<sup>44</sup>”.

Tak zakreślone prawo Kościoła do oceny rzeczywistości doczesnej nie pozostawia żadnej wątpliwości, że nikt i nic nie spowoduje, że Kościół zamilknie, gdy fundamentalne prawa osoby, jego godności będą wymagały obrony. Doprecyzowaniem kategoryczności przesłania cytowanego kanonu są ostatnie słowa kodeksu, które dobitnie określają, że Kościół za cel swojej posługi obiera „zbawienie dusz, które zawsze musi być w Kościele najwyższym prawem<sup>45</sup>”.

Człowiek nie jest ujmowany jedynie w odniesieniu do tego, co doczesne, ale przede wszystkim w perspektywie transcendentnej i swojego zbawczego przeznaczenia. Kościół działa w doczesności, jednak tym, czym kieruje się w swojej działalności, nie jest jego własną nauką, gdyż przekracza ona doczesność. Taką perspektywę ukazuje sam Chrystus, który objawia się jako posłany od Ojca: „Moja nauka nie jest moją, lecz Tego, który Mnie posłał” (J 7, 16). Taką samą tożsamość posiada Kościół, będąc posłanym w imieniu Chrystusa<sup>46</sup>. W swoim nauczaniu Kościół czerpie z Objawienia, jednak nie odrzuca też tego, co oferują świeckie nauki szczegółowe. Jasno określił to Jan Paweł II w *Centesimus annus*: „Nauka społeczna interesuje się dziś szczególnie człowiekiem w jego powiązaniu ze złożoną siecią relacji, charakterystyczną dla współczesnych społeczeństw. Nauki humanistyczne i filozofia pomagają wyjaśnić, na czym polega centralna rola człowieka w społeczeństwie, i uzdalniają go do lepszego rozumienia samego siebie jako «istoty społecznej». Tylko wiara jednak objawia mu w pełni jego prawdziwą tożsamość i właśnie z niej wyrasta nauka społeczna Kościoła, który wykorzystując dorobek nauk przyrodniczych i filozofii pragnie towarzyszyć człowiekowi na drodze zbawienia<sup>47</sup>”.

<sup>43</sup> RH 19.

<sup>44</sup> KPK, kan. 747 §1 i 2.

<sup>45</sup> KPK, kan. 1752.

<sup>46</sup> Por. C. Parzyższek, *Zbawcza misja – posłannictwem Kościoła*, „Collectanea Theologica” 81 (2011), nr 1, s. 67.

<sup>47</sup> CA 54.

Kościół, zabierając głos w sprawach społecznych, nie zamierza wchodzić w rolę władzy politycznej ani też odbierać wierzącym prawa do wolności opinii. Jego zadaniem i pragnieniem jest poprzez nauczanie kształtować serca i sumienia, gdyż istotą tego zadania jest zbawienie człowieka oraz jego dobro w doczesności, które może być realizowane tylko w warunkach społecznych. Należy zatem dobrze zrozumieć intencje Kościoła. Trafnie określa pozycję Kościoła papież Franciszek w encyklice *Fratelli tutti*: „Kościół szanuje autonomię sfery politycznej, nie ogranicza swojej misji do sfery prywatnej. Wręcz przeciwnie, nie może i nie powinien pozostawać na uboczu w budowaniu lepszego świata”<sup>48</sup>.

Członków swojej wspólnoty Kościół wprawdzie obliguje w sumieniu do przestrzegania właściwych zasad współżycia społecznego, jednakże nie oznacza to braku możliwości poszczególnych wiernych podejmowania indywidualnych decyzji i działań w konkretnych sprawach oraz brania za nie odpowiedzialności. Kościół naucza, wypowiada opinie, ocenia sytuacje społeczne<sup>49</sup>. Zasada świeckiego państwa zakłada wszakże możliwość swobodnego sprawowania kultu, ale także wypowiedzi. Źle rozumiana świeckość staje się czymś wrogim wobec każdego elementu światopoglądowego odnoszącego się do wiary. Negacja miejsca wiary w społeczeństwie prowadzi do dominacji wartości nie tyle świeckich, które nie są wrogię wierze, co sekularnych, które dążą do eliminacji wiary z obiegu publicznego<sup>50</sup>. Stąd wiele społeczeństw pierwotnie chrześcijańskich dziś, niestety, wymaga drugiej ewangelizacji, gdyż pod wpływem różnych ideologii zatraciły swojego ducha Ewangelii. Nawet tam, gdzie wiara jest żywa, trzeba wciąż podejmować głoszenie Bożego słowa, aby nie osłabła wiara, a wraz z nią społeczna obecność Ewangelii wraz z jej normami<sup>51</sup>.

Obecność Kościoła w dyskursie publicznym ma na celu otwarcie społeczeństwa „na zbawcze moce wiary, na rozeznawanie dobra i zła”<sup>52</sup>. Bez podstawy normatywnej, na której człowiek oparłby wszelkie swoje decyzje, wchodzi on w próżnię aksjologiczną, w której sam staje się fundamentem i kreatorem życia. Ludzka logika nie wystarcza, aby zrozumieć świat<sup>53</sup>. Wobec zbawczego działania Boga św. Paweł pyta Koryntian: „Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony?” (1 Kor 1,20). Kościół głosi, że człowiek nie jest tylko ciałem, częścią przyrody i doczesnych struktur. Człowiek jest celem stworzenia i zbawienia. Życie człowieka nie ogranicza się jedynie do budowania struktur społecznych, gospodarczych, politycznych. One są jedynie narzędziem warunków, które mają służyć ostatecznemu celowi człowieka – zbawieniu.

<sup>48</sup> FT 276.

<sup>49</sup> Por. W. Irek, *Nauka społeczna Kościoła*, s. 42.

<sup>50</sup> Warto zwrócić uwagę na różnicę między pojęciami: „świecki”, „sekularny” i „laicki”, które niestety często traktowane są zamiennie; D. Lubiński, *Świeckość państwa*, s. 105–111.

<sup>51</sup> Por. C. Parzyszek, *Zbawcza misja*, s. 69.

<sup>52</sup> SS 23.

<sup>53</sup> FR 23.

## ZAKOŃCZENIE

Jednym z elementów demokratycznego społeczeństwa jest pluralizm poglądów. Ponieważ Kościół i wierni są częścią społeczeństwa, dlatego mają prawo do zabierania głosu w konkretnych sprawach, zgodnie ze swoimi przekonaniem. Odmawianie im możliwości uczestnictwa w dyskursie publicznym jest sprzeczne z demokratycznymi wartościami. Wynika z nich prawo do głoszenia swoich poglądów przez różne podmioty społeczne oraz przez każdego uczestnika życia społecznego. Jest to tym samym prawo do opierania swoich decyzji na opiniach pochodzących z różnych stanowisk. Wykluczenie którejkolwiek strony powoduje zubożenie i pozbawienie możliwości wyrobienia sobie dojrzałej opinii.

Dobro wspólne zakłada odczuwanie odpowiedzialności za społeczeństwo, naród, państwo i mniejsze struktury społeczne, w których człowiek żyje. Nie można podejmować odpowiedzialnych decyzji, jeśli którykolwiek z partnerów dyskursu zostaje z niego wyłączony. Ze swej natury sfera publiczna posiada bowiem charakter inkluzywny. Wymogiem dyskursu publicznego jest komunikacja, gdy ona zanika, zanika rzeczywista troska o dobro wspólne, a nadrzędną rolę zaczynają odgrywać partykularne interesy.

Kościół jest powołany i czuje się zobowiązany do podejmowania głosu w sprawach doczesnych. Wyraża w ten sposób swoją prorocką tożsamość: przepowiadać Bożą prawdę. Nikt nie może mu odebrać prawa do nauczania, w tym do nauczania społecznego. Kościół nie otrzymał bowiem tego prawa od żadnej społecznej czy politycznej instytucji. Szanując autonomię struktur świeckich i uznając ich potrzebę dla właściwego funkcjonowania państw i społeczeństw, pragnie jednak poprzez swoją działalność przyczynić się do wzrostu dobra i postępu społecznego, będąc sam – jako instytucja, a przede wszystkim przez swoich wiernych – częścią życia społecznego. Wkład Kościoła nie polega na forsowaniu rozwiązań mających zastąpić doczesne struktury, ale na poszukiwaniu takich odpowiedzi na problemy i nowe wyzwania, które są oparte na Bożych prawdach i na poszanowaniu integralnego rozumienia człowieka z jego naturalną i nadprzyrodzoną godnością.

## WYKAZ SKRÓTÓW

- CA – Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*
- ChL – Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici*
- CV – Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*
- DCE – Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*
- DWR – Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*

- EN – Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*  
 FR – Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*  
 FT – Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*  
 KDK – Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*  
 KK – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*  
 KNSK – Papieska Rada Iustitia et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*  
 KPK – *Kodeks Prawa Kanonicznego*.  
 LF – Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*  
 MM – Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*  
 OA – Paweł VI, List apostolski *Octogesima adveniens*  
 PP – Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*  
 QA – Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*  
 RH – Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*  
 RN – Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*  
 SRS – Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*  
 SS – Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*

## PROROCKA MISJA SPOŁECZNEGO NAUCZANIA KOŚCIOŁA

### Abstrakt

Powołanie prorockie należy do istoty więzi człowieka z Bogiem. W opisie stworzenia Bóg wypowiada słowa i nadaje wszystkiemu kształt, wpisuje w świat swoje prawo, mówi do pierwszych ludzi, w jaki sposób mają postępować. To mówienie do człowieka jest kontynuowane najpierw przez proroków w Starym Testamencie, potem przez Jezusa Chrystusa, który zleca swoim uczniom, aby szli i głosili Ewangelię (por. Mt 28,19-20). Ten nakaz jest realizowany aż dotąd w Kościele. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie, że jest to konstytutywny element jego natury – głosić w imieniu Boga. Ewangelizacja – jak określił to Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* (nr 41) – jest naturą prorockiego posłannictwa społecznego nauczania Kościoła. Nie może on przestać głosić Ewangelii, bo pozbawiłby się części swojej istoty. Ważne zatem jest dobre zrozumienie miejsca Kościoła w społeczeństwie oraz pośród jego struktur i instytucji. Błędne koncepcje obecności Kościoła w przestrzeni publicznej skutkują krytyką zajmowanych przez niego stanowisk i ocen zjawisk społecznych. Wymaga to więc podjęcia i wyjaśnienia problematyki jego prorockiego posłannictwa, zwłaszcza społecznego nauczania.

Sł o w a k l u c z o w e: ewangelizacja, nauczanie, misyjny nakaz, prorockie posłannictwo, Kościół w świecie, społeczeństwo, polityka.

## THE PROPHETIC MISSION OF THE SOCIAL TEACHING OF THE CHURCH

### Abstract

Prophetic vocation belongs to the essence of the bond between man and God. In the creation story, God speaks words and everything comes into being, He inscribes his law into the world, and tells the first people how they should behave. That act of speaking to man is continued first by prophets in the Old Testament and then by Jesus Christ who commissions his disciples to go and proclaim the Gospel (cf. Matt 28:19-20). The Church has been fulfilling this commission to the present day to the present day. The aim of this article is to indicate that it is the constitutive element of her nature to preach in the name of God. Evangelization, as John Paul II expressed it in the encyclical *Sollicitudo rei socialis* (No. 41), is the nature of the prophetic mission of the social teaching of the Church. She cannot stop preaching the Gospel, since this would constitute a deprivation of a part of her nature. Thus, it is important to properly understand the place of the Church in society and among its structures and institutions. False concepts of the presence of the Church in public space result in the criticism of both the positions taken by her [the Church] and her assessment of social phenomena. This, therefore, requires taking up discussion and explanation of the issues of her prophetic mission, most especially her social teaching.

**Key words:** evangelization, teaching, missionary imperative, prophetic mission, Church in the world, society, politics.

## DER PROPHETISCHE AUFTRAG DER KIRCHLICHEN SOZIALLEHRE

### Abstrakt

Die prophetische Berufung gehört zum Wesen der Beziehung des Menschen zu Gott. Im Schöpfungsbericht gibt Gott durch sein Wort allem seine Form, schreibt sein Gesetz in die Welt ein, sagt den ersten Menschen, wie sie handeln sollen. Diese Rede Gottes an die Menschen wird zunächst von den Propheten im Alten Testament fortgesetzt, dann von Jesus Christus, der seinen Jüngern befiehlt, hinauszugehen und das Evangelium zu verkünden (vgl. Mt 28,19-20). Dieses Gebot wurde bisher in der Kirche befolgt. In diesem Artikel soll gezeigt werden, dass dies ein konstitutives Element ihres Wesens ist – im Namen Gottes zu predigen. Evangelisierung – wie sie schon Johannes Paul II. in der Enzyklika *Sollicitudo rei socialis* (Nr. 41) definiert hat – ist das Wesen der prophetischen Sendung der Soziallehre der Kirche. Sie kann nicht aufhören, das Evangelium zu verkünden, weil sie sich damit eines ihrer wesentlichen Elemente berauben würde. Es ist daher wichtig, den Platz der Kirche in der Gesellschaft und in ihren Strukturen und Institutionen gut zu kennen. Falsche Vorstellungen von der Präsenz der Kirche in der Öffentlichkeit führen zur Kritik an den von der Kirche eingenommenen Positionen und an ihrer Bewertung gesellschaftlicher Phänomene.

Daher muss die Frage ihrer prophetischen Sendung, insbesondere ihrer Soziallehre, aufgegriffen und geklärt werden.

Schlüsselwörter: Evangelisierung, Predigt, missionarischer Imperativ, prophetische Sendung, Kirche in der Welt, Gesellschaft, Politik.

## BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 2007.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 2010.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 2020.
- Do Diogneta, w: M. Starowieyski (opr.), *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, tłum. A. Świderkówna (Biblioteka Ojców Kościoła, t. 10), Kraków: Wydawnictwo M 2010, s. 339–350.
- Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 2020.
- Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 2013.
- Irek W., *Nauka społeczna Kościoła narzędziem ewangelizacji – w 120. rocznicę „Rerum novarum”*, „Studia Salvatoriana Polonica” 5 (2011), s. 35–64.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna 1994.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 1995.
- Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici*, Wrocław: Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna 1995.
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 1998.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, w: J. Lipniak (red.), *Encykliki społeczne Kościoła katolickiego*, Świdnica: Wydawnictwo Maria 2005, s. 273–332.
- Jan XXIII, Encyklika *Mater et Magistra*, w: J. Lipniak (red.), *Encykliki społeczne Kościoła katolickiego*, Świdnica: Wydawnictwo Maria 2005, s. 47–117.
- Kodeks Prawa Kanonicznego*, stan prawny: 8.12.2021, <https://episkopat.pl/uaktualnione-tlumaczenie-polskie-kodeksu-prawa-kanonicznego-z-1983-roku> [dostęp: 21.01.2022].
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Instrukcja „Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła”*, [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kklu/nawrocenie\\_duszpasterskie\\_29062020.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kklu/nawrocenie_duszpasterskie_29062020.html) [dostęp: 20.01.2022].
- Leon XIII, Encyklika *Rerum novarum*, w: L. Kamińska (red.), *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. 1, Rzym–Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1996, s. 65–92.
- Lubiński D., *Świeckość państwa w nauczaniu Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 27 (2018), nr 1, s. 99–114.
- Napiórkowski A.A., *Wizja Kościoła w ujęciu papieża Franciszka*, „Studia Nauk Teologicznych PAN” 15 (2020), s. 33–57.
- Papieska Rada Iustitiae et Pax, *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce: Wydawnictwo Jedność 2005.



- Parzyszek C., *Zbawcza misja – posłannictwem Kościoła*, „Collectanea Theologica” 81 (2011), nr 1, s. 61–78.
- Paweł VI, Encyklika *Populorum progressio*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 1999.
- Paweł VI, Adhortacja apostołska *Evangelii nuntiandi*, Wrocław: Wydawnictwo TUM 2001.
- Paweł VI, List apostołski *Octogesima adveniens*, w: J. Skwara (red.), *Nauczanie społeczne Kościoła. Dokumenty*, Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych 1984, s. 287–308.
- Pius XI, Encyklika *Quadragesimo anno*, Warszawa: Te Deum 2002.
- Skrobicki Z., *Moralny wymiar rozwoju w świetle nauczania papieża Pawła VI i Jana Pawła II*, „Studia Włocławskie” 15 (2013), s. 93–107.
- Sobór Watykański II, Deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum 2002, s. 410–421.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum 2002, s. 104–166.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań: Wydawnictwo Pallottinum 2002, s. 526–606.
- Warzeszak J., *Polifonia nauk w ujęciu Benedykta XVI*, „Studia Bobolanum” 32 (2021), nr 1, s. 43–70.
- Wielebski T., *Wokół Instrukcji „Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie misji ewangelizacyjnej Kościoła”*, „Studia Elckie” 23 (2021), nr 2, s. 223–238.

**Andrzej Ochman** – duchowny Kościoła rzymskokatolickiego, doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, pracownik badawczo-dydaktyczny Uniwersytetu Opolskiego w Opolu. Obszary badawcze: katolicka nauka społeczna, prawa człowieka, socjologia rodziny, religia i społeczeństwo. Autor monografii *Od prawa naturalnego do socjologii praw człowieka. Wkład Hanny Waśkiewicz do polskiej refleksji nad prawem* (2018). Adres do korespondencji: andochman@uni.opole.pl.

